

## Odezwa Karaimów łuckich w czasach reform Sejmu Wielkiego

RAFAŁ WITKOWSKI

Dzieje Karaimów mieszkających na terenach dawnej Rzeczypospolitej od czasów księcia Witolda i króla Jagiełły nadal czekają na wyczerpującą monografię<sup>1</sup>, a większość dotychczasowych publikacji kładła nacisk na szeroko rozumianą etnografię<sup>2</sup> lub analizowała kwestie językowe<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup>Por. Z bogatej bibliografii o polskich i litewskich Karaimach por. Tadeusz Czacki, *Rozprawa o Żydach i Karaitach*, Wilno 1807; Majer Bałaban, *Karaici w dawnej Polsce. Studia historyczne*, Warszawa 1927; Janusz Bohdan, *Karaici w Polsce*, Kraków 1927; Seraja Szapszał, *Przeszłość i teraźniejszość Karaimów*, Wilno 1934; A. Szyszman, *Osadnictwo karaimskie na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Wilno 1937; Szymon Firkowicz, *O Karaimach w Polsce*, Wilno 1938; Ananiasz Zajączkowski, *Karaims in Poland*, Warszawa 1961; Aleksander Dubiński, *Prace karaimoznawcze prof. Ananiasza Zajączkowskiego*, *Przegląd Orientalistyczny*, 1971, nr 3, s. 282-285; Szymon Szyszman, *Le karaisme. Ses doctrines et son histoire*, Lausanne 1980 = *Karaimizm. Doktryna i Historia*, Wrocław 2005; Aleksander Dubiński, *Publikacje religioznawcze w zakresie karaimoznawstwa polskiego (od 1918 roku) – bibliografia*, *Studia Religioznawcze*, 1986, nr 18, s. 61-78; *Karaimi (Materiały z sesji naukowej)*, pod red. Aleksandra Dubińskiego i Eugeniusza Śliwki, Pieniężno 1987; Jacek Sobczak, *Osadnictwo karaimskie w Wielkim Księstwie Litewskim*, *Sprawozdania PTPN Wydz. Hist. i Nauk Społ.* 1988, s. 55-58; Aleksander Dubiński, *Caraimica. Prace karaimoznawcze*, Warszawa 1994; Halina Kobeckaitė, *Lietuvos karaimai*, Vilnius 1997.

<sup>2</sup>Por. Jan Talko-Hryniewicz, *Karaimi v. Karaici litewscy*, *Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne*, 1904, s. 44-100; Maria Znamierowska-Pruefferowa, *Materiały dotyczące obrzędowości Karaimów Wileńszczyzny*, *Etnografia Polska*, 1960, nr 3, s. 426-432; Paweł Borawski, *Zwyczaje i obrzędy religijne Karaimów litewskich*, *Acta Baltico-Slavica*, 1990, s. 265-295; Lidia Korczak, *Znajomość spraw tureckich w Wielkim Księstwie Litewskim w XV wieku*, w: *Świat chrześcijański i Turcy Osmańscy w dobie bitwy pod Warną*, red. D. Quirini-Popławska, Kraków 1995, s. 143-147; Edward Tryjarski, *In confinibus Turcarum. Szkice turkologiczne*, Warszawa 1995.

<sup>3</sup>Por. Tadeusz Kowalski, *Karaimische Texte im Dialekt von Troki. Eingeleitet, erläutert und mit einem karaimisch-polnisch-deutschen Glossar versehen (Teksty karaimskie w narzeczu trockim z wstępem i objaśnieniami w języku niemieckim, tudzież ze słownikiem karaimsko-polsko-niemieckim)*, Warszawa 1929 (*Prace Komisji Orientalistycznej*,

Sejm Wielki (1788-1792) w dziele naprawy Rzeczypospolitej podjął próbę zmiany położenia prawnego Żydów. Głos w tej sprawie zajmowało wielu filozofów, działaczy politycznych, czy nawet sam król Stanisław August Poniatowski<sup>4</sup>. Jednym z powodów zainicjowania tych reform była konieczność naprawy katastrofalnej sytuacji finansowej wielu kahałów żydowskich. W momencie objęcia tronu przez Stanisława Augusta Poniatowskiego ludność żydowska liczyła ok. 750.000 osób, z czego w Koronie (Wielkopolska, Małopolska, Mazowsze, Pomorze i Ukraina) mieszkało ok. 550.000, zaś w Wielkim Księstwie Litewskim – ok. 200.000. Trudno oszacować liczebność wszystkich gmin karaimek w tym okresie, ale bez wątpienia były one o wiele słabsze i mniej liczne. W okresie poprzedzającym zwołanie Sejmu Wielkiego rozwiązany został tzw. Sejm Czterech Ziem, reprezentujący samorząd gmin żydowskich, i wprowadzono nowe zasady poboru podatku pogłównego od żydowskich mieszkańców Rzeczypospolitej, by w ten sposób zwiększyć dochody skarbu państwa. Podczas Sejmu Wielkiego te poczynania były kontynuowane<sup>5</sup>. Gminy karaimek czując się zagrożone planowanymi reformami, przygotowały odezwę, którą gmina łucka przedłożyła specjalnej komisji sejmowej (tzw. Deputacji).

Gmina karaimeka w Łucku była jedną z najstarszych na ziemiach państwa polsko-litewskiego. Tekst odezwy nie stwierdza jednoznacznie, czy gmina ta działała w imieniu innych wspólnot, ale przyjąć można, że wystosowanie odezwy nie był wyłącznie jej inicjatywą. Wszak sprawa dotyczyła całej społeczności karaimekiej w Rzeczypospolitej. Ten dokument, napisany w okresie gorących dyskusji nad reformami państwa, dostarcza bardzo ciekawych informacji o funkcjonowaniu gmin karaimek w końcu XVIII w.

Prośbę karaimek łuckich odnotował w swojej *Bibliografii* Stanisław Estreicher, ale nie potrafił wskazać ani miejsca, ani czasu, ani też nazwiska drukarza<sup>6</sup>. Tekst pisma przedrukował po raz pierwszy Majer Bałaban w artykule „Karaici w Polsce”, na łamach czasopisma „Nowe Życie” w 1924 r.<sup>7</sup>, zaś po raz drugi włą-

---

stycznej, nr 11); Ananiasz Zajączkowski, Sufiksy imienne i czasownikowe w języku zachodniokaraimekim (przyczynek do morfologii języków tureckich), Warszawa 1932 (Prace Komisji Orientalistycznej, nr 15); Ananiasz Zajączkowski, Terminologia muzulmańska a tradycja nomadów w słownictwie karaimekim, *Myśl Karaimeka* s. n. 2 (1947), s. 24-39; Aleksander Dubiński, Lokalizacja języka karaimekiego w świetle jego rozwoju historycznego, *Przegląd Orientalistyczny*, 1993 nr 1-2, s. 37-48.

<sup>4</sup>Stanisława Augusta projekt reformy żydowstwa polskiego, wydał i ocenił Ludwik Gumplowicz, Kraków 1875 (Kraków: Druk. L. Gumplowicza).

<sup>5</sup>Por. A. Czuczynski, *Spis Żydów woj. krakowskiego z 1765 r.*, w: *Archiwum Komisji Historycznej*, t. 8, Kraków 1898; M. Schorr, *Organizacja Żydów w Polsce od czasów najdawniejszych do 1772 r.* (głównie na podstawie źródeł archiwalnych, *Kwartalnik Historyczny*, r. 13 (1899), s. 482-520, 734-775; Władysław Smoleński, *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII. Studia historyczne*, Warszawa 1923 (wyd. 2); A. Eisenbach, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785-1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988 (tam dalsza literatura).

<sup>6</sup>K. Estreicher, *Bibliografia polska*, Cz. 3: *Stulecie XV-XVIII w układzie abecadłowym*, t. 19, Kraków 1903, s. 109.

<sup>7</sup>Majer Bałaban, *Karaici w Polsce*, *Nowe Życie*, 1924, z. 1, s. 337-339.

czony został w zbioru „Materiałów do dziejów Sejmu Czteroletniego”<sup>8</sup>. Wydawcy „Materiałów” nie mogli odszukać pierwodruku, dlatego zdecydowali się przyjąć za podstawę ich wydania tekst, który podał do druku Majer Bałaban. Brak jest w tekście jakiegokolwiek konkretnej wskazówki, która pozwoliłaby na precyzyjną datację tej odezwy. Wspomina się jedynie, że *Rzeczpospolita obmyśla podatek i sposób na opłacenie długów kahalnych*, który to problem był wiele razy podejmowany podczas obrad Sejmu Wielkiego. Odezwa została adresowana do „Prześwietnej Deputacji”, co pozwala nam wyznaczyć ramy czasowe powstania tego pisma na okres między 22 czerwca 1790, kiedy utworzono „Deputację”, a majem 1792 r., kiedy po przegranej wojnie z Rosją obalono Sejm Wielki i powołane przez niego urzędy.

Tekst odezwy podnosi kilka niezwykle ważnych kwestii dla zrozumienia statusu Karaimów żyjących w granicach Rzeczypospolitej szlacheckiej.

1. Przedstawiciele gminy określili samych siebie jako *My, Żydzi karaimy, co po polsku znaczy bibliarze*. Warto podkreślić, że już w dokumentach średniowiecznych Karaimi nazywani byli Żydami, często z dopowiedzeniem „z Trok”, co miało ich odróżniać od Żydów rabanitów. Wszak używali w piśmie alfabet hebrajski, a religię opierali na słowach Tory. W dalszej części starsi gminy wyliczali wszystkie elementy, które odróżniały Karaimów od Żydów pod względem przestrzegania i rozumienia prawa religijnego<sup>9</sup>.

2. By zaznaczyć swoją odrębność Karaimi stwierdzili, że chodzili ubrani po polsku, pracowali w warsztatach, *w zakordonowych miastach Haliczu i Kukizowie* (tzn. pozostających od 1772 r. pod władzą austriacką) zajmowali się uprawą roli. Przyczynę mylenia Karaimów z Żydami sami wyjaśniają, stwierdzając, że *pisma hebrajskiego tylko do religii używamy, a między nami tureckiego języka*. Był zatem dialekt turecki w końcu XVIII w. językiem codziennej komunikacji, zaś hebrajski ograniczony do liturgii i *sacrum*. Zakładali także osobne cmentarze (*okopiska*), w których chowali zmarłych w trumnach. Podsumowując, starsi gminy napisali, że *we wszystkim od Żydów różnili się i nie chcieli mieć z nimi nic wspólnego*. Na domiar tego płacili od pokoleń osobny podatek pogłówny.

3. Następnie odwoływali się Karaimi do przywilejów nadanych im jeszcze przed zawarciem unii lubelskiej (1569) przez ówczesnych władców Litwy i do faktu podporządkowania sądownictwu szlacheckiemu<sup>10</sup>.

---

<sup>8</sup>*Materiały do dziejów Sejmu Czteroletniego*, t. 6, opracowali i przygotowali do druku A. Eisenbach, J. Michalski, E. Rostworowski, J. Woliński, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969, s. 524-526, gdzie wydane jako „Prośba Synagogi Karaimów łuckich do Deputacji”; przedruk opiera się na tej edycji.

<sup>9</sup>Por. Aleksander Mardkowicz, *Synowie Zakonu (Kilka słów o Karaimach)*, Łuck 1930; Emanuela Trevisan-Semi, *Les caraites. Un autre judaïsme*, Paris 1992.

<sup>10</sup>Por. A. Szyszman, *Osadnictwo karaimskie na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Wilno 1937; Jan Tyszkiewicz, *Karaimi litewscy w czasach Witolda i sprawa przywileju datowanego rokiem 1388*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 36 (1997), s. 45-65; tegoż, *Karaimi na Rusi i Litwie do roku 1388*, *Przegląd Orientalistyczny*, 1999 nr 3-4, s. 177-186.

4. W praktyce życie Karaimów podobne było do pozycji mieszczan, gdyż zamieszkiwali przeważnie w miastach, trudniąc się handlem i rzemiosłem.

5. Jak wspomniano, jednym z powodów podjęcia reformy położenia Żydów w Rzeczypospolitej była ogromne zadłużenie kahałów żydowskich, w niektórych przypadkach przewyższające majątek ruchomy i nieruchomy gminy. Nie odnosiło się to jednak do Karaimów, którzy znajdowali się o wiele lepszej sytuacji finansowej.

6. Podczas wojen toczonych z Turcją w minionych dekadach Karaimi ze względu na znajomość języka tureckiego oddawali usługi polskiemu wojsku. Podkreślając patriotyczne nastawienie swoich współbraci starsi gminy stwierdzili, że *wierność zaś nasza i uprzejmość ku narodowi polskiemu od dawna jest znana (...). Pochlebiamy sobie tedy, że Prześwietna Deputacja tym samym duchem patriotyzmu i sprawiedliwości tęchnąca co i sejm, który ją wyznaczył, jeśli nie raczy poprawić losu naszego, to przynajmniej nie zechce go pogorszyć i za naszą wierność i życzliwość dla kraju oraz poczciwe przez tak długi przeciąg czasu sprawowanie się ukarać nas. Wszelkie bowiem połączenie lub wcielenie z Żydami mielibyśmy sobie za największe ukaranie i to by nas z wielkim żalem zmusiło wynieść się do Turecczyzny, skąd naszych naddziadów sprowadzono. Zwłaszcza to ostatecznie zdanie dobitnie świadczy o zachowanej przez pokolenia świadomości pochodzenia etnicznego Karaimów i wyraźnie potwierdza tezę o tureckim (chazarskim ?) ich rodowodzie<sup>11</sup>.*

---

<sup>11</sup>Por. Ananiasz Zajączkowski, *Ze studiów nad zagadnieniem chazarskim*, Prace Komisji Orientalistycznej PAU, t. 36 (1947); Teresa Nagrodzka-Majchrzyk, *Nowe Chazarica*, Przegląd Orientalistyczny, 1986 nr 133-134, s. 247-251; Grzegorz Rostkowski, *Konwersja Chazarów na mozaizm na przełomie VIII i IX w.*, Fasciculi Historici Novi, t. 2 (1998), s. 7-15. Grzegorz Rostkowski, *Międzynarodowe i wewnętrzne położenie kaganatu chazarskiego w pierwszej połowie X wieku*, Mazowieckie Studia Humanistyczne 6:1-2 (2000), s. 5-24; Walenty Kefeli, Emilia Lebiediewa, *Karaimy – drevnij narod Kryma*, Symferopol 2003.

## Aneks

### Prośba Synagogi Karaimów łuckich do Deputacji

Prześwietna Deputacja !

Jaśnie Oświeceni, Jaśnie Wielmożni Panowie i Najłaskawsi Dobrodzieje!

Sprawiedliwość J. Oświeconych i JWW. Panów Dobrodziejów i gorliwość o pomyślność kraju całego gruntują nadzieje nasze, iż w tym najpomyślniejszym momencie, kiedy najwyższa opieka rządowa około uszczęśliwienia wszystkich raczyła się zatrudnić stanów, a urzędnia ludu żydowskiego raczyliście nie przepomnieć, dalecy przeto od wszelkiej bojaźni, a ugruntowani na sprawiedliwych J. Oświeconych JWW. Panów Dobrodziejów sentymentach, nasze w niżej wyrażonych punktach u nóg pańskich składamy prośby:

1-mo. My, Żydzi karaimy, co po polsku znaczy bibliarze, różniący się od zburzenia Jerozolimy obrządkiem od Żydów rabanitów we wszystkim, albowiem do ich szkoły nie chodzimy, lecz własne mamy osobne swoje bożnice, osobnych swego własnego obrządku duchownych, to jest jednego tylko kantora, który oraz jest duchownym i rzeźnikiem do rznienia mięsa na pokarm. Ten przez nas samych obierany bywa. Trefu żadnego nie znamy prócz krowy cielnej, tej nam bić i z takowej zarżniętej mięsa jeść nie godzi się. Po polsku chodzimy, trunków tych wszystkich co i chrześcijanie i naczyń używamy, na fabrykach robimy, w zakordonowych miastach Haliczu i Kukizowie grunta siejemy i obrabiamy, u chrześcijan służymy, pisma hebrajskiego tylko do religii używamy, a między nami tureckiego języka; okopiska osobne zakładamy, w trumnach się grzebimy; słowem, we wszystkim od Żydów się różnimy. Abyśmy tedy do Żydów rabanów w najmniejszym punkcie nie należeli ani z nimi połączeni nie byli, ani za jednych rozumieć!, bo nam z obowiązku religii łączyć się z Żydami-rabanami nie wolno, jak najusilniej dopraszamy się. Gdyż nawet i podatki publiczne, pogłównne osobno płacimy i osobno na nas kwity odbieramy.

2-do. Gruntujemy się na wolnościach za przywilejami najjaśniejszych królów jeszcze przed unią nadanymi; zawsze do tego momentu nie byliśmy pod żadną inną jurysdykcją jak tylko szlachecką; abyśmy przeto do jurysdykcji miejskiej albo kahalnej żydowskiej nie należeli, lecz do ziemiańskiej, jak dawniej do starościńskiej byli oddani, dopraszamy się. Lub jeśliby dla Żydów Prześwietna Deputacja raczyła obmyśleć sąd jaki osobny ze stanu szlacheckiego, na 3 lata w każdym województwie czyli powiecie obrany, my poddać się chętnie pod taki sąd i proporcjonalnie do liczby domów i majątków naszych opłatę na sędziów tych należeć ofiarujemy się.

3-tio. Przy wolnościach wszelkich, jakie tylko miastom są nadane w handlach i rzemiosłach, z mieszczany przez przywileje zrównani, ponieważ dotąd tylko furmankami i arendami bawiliśmy się, a ciężary wszystkie wspólnie z innymi znosimy i w braniu koni przez przechodzące wojska więcej od innych cierpiemy, abyśmy przeto równie z innymi mieszkańcami miasta Łucka do wszelkich wolności, swobód i handlów dopuszczeni byli, najpokorniej upraszamy.

4-to. Żydzi rabani wielkie długi na kahały pozaciągali, my zaś długów nie mamy, bo i kahałów swoich nie mieliśmy. Przeto gdy najjaśniejsza Rzeczpospolita obmyśla podatek i sposób na opłacenie długów kahalnych Żydów rabanów, abyśmy my, karaimy, od tych podatków wolnymi byli, niesiemy nasze prośby, gdyż ci tylko, którzy je zaciągali, płacić powinni; kto bowiem nic nie brał, zwracać nie może.

5-to. Będąc sprowadzeni do Litwy przez Witolda, a za Jagiełły do Polski, [526] ten *ciąg* kilkuset lat na Wołyniu w mieście stołecznem Łucku, a we W. Księstwie Litewskim w Trokach, Poniewieżu i Nowym Mieście znajdujemy się, tym zaś się szczycimy, że przez ten długi ciąg bawienia naszego w Polsce, lubo szczupły jest nasz majątek, a wiele mamy z rąk tylko swoich żyjących, nikt nam jednak tego dowieść nie może, żeby który z nas kiedy za hultajstwo lub za kradzież był ukarany. Wierność zaś nasza i uprzejmość ku narodowi polskiemu od dawna jest znana i największa część z nas bawiąca się handlem końskim, a język turecki doskonale posiadając często podczas wojen Rzeczypospolitej z Turkiem dogodni byliśmy wojskom polskim i przez nich tak do remonty, jako też i na wywiadki używani. Pochlebiamy sobie tedy, że Prześwietna Deputacja tym samym duchem patriotyzmu i sprawiedliwości tchnąca co i sejm, który ją wyznaczył, jeśli nie raczy poprawić losu naszego, to przynajmniej nie zechce go pogorszyć i za naszą wierność i życzliwość dla kraju oraz poczciwe przez tak długi przeciąg czasu sprawowanie się ukarać nas. Wszelkie bowiem połączenie lub wcielenie z Żydami mielibyśmy sobie za największe ukarania i to by nas z wielkim żalem zmusiło wynieść się do Tureczczyzny, skąd naszych naddziadów sprowadzono.

Te nasze żądania pełni ufności w sprawiedliwość Prześwietnej Deputacji pokornie składamy, polecając się łasce i protekcji. Prześwietnej Deputacji, J. Oświeconych JWW. Panów Dobrodziejów najniżsi podnóżkowie swym i całej synagogi karaimów łuckich imieniem podpisujem:

Samuel Josiowicz, Marko Ickowicz